

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Stresemann dmie w trąbę • agrariuszów jeszcze silniej, niż Lewald Decydująca chwila w układach polsko-niemieckich

BERLIN, 22.11. Dziś w południe odbędzie się między dyrektorem Jäckowskim a ministrem Stresemannem decydująca rozmowa.

Ze strony niemieckiej dowiadujemy się, że propozycja p. Stresemanna w dziedzinie przywozu do Niemiec bydła, nierogacizny i mięsa z uboju są jeszcze mniej korzystne, niż znane propozycje Lewalda.

W szczególności strona nie-

P. Charles Devey przybył już do Warszawy witany owacyjnie na dworcu przez reprezentantów władz

WARSZAWA, 22. XI. P. Charles S. Devey, doradca finansowy rządu i członek Rady Banku Polskiego, przybył do Warszawy wczoraj wieczorem pociągiem „Lux”. P. Devey wysiadł w towarzystwie małżonki i najmłodszego syna.

Starszy syn, bawiący obecnie w Hamburgu, ma wkrótce przyjechać do Warszawy, dwie zaś młodszymi siostry narazie w Ameryce.

P. Devey'a oczekiwali na dworcu liczni przedstawiciele rządu. Obecni byli wiceminister skarbu dr. Grodyński, naczelnik wydziału obrotu pieniężnego dr. Barański i dr. Zajda, dyrektor Banku Polskiego dr. Mieczkowski, naczelnik wydziału zagr. w Banku Polskim, p. Zygmunt Karpiński, a z ramienia M.S.Z. — radca legacyjny Potocki, jako kierownik referatu amerykańskiego. Izba handlowa polsko-amerykańską reprezentował prezes Kotowski i attache handlowy poselstwa amerykańskiego p. Allan.

P. Devey, po dłuższej rozmowie z wiceministrem Grodyńskim, którą odbył w salonie reprezentacyjnym dworca, udał się z rodziną autem do pałacu Sobieskich w Alejach Ujazdowskich, gdzie zamieszkał.

Doradca amerykański w Warszawie



P. Charles Devey z żoną i synkiem w otoczeniu przedstawicieli rządu, Banku Polskiego i prasy.

Niemcy rokują z Polską Na rozkaz doradcy amerykańskiego

BERLIN, 22.11. „12-Uhr-Blatt” donosi, że podjęcie rokowań traktatowych z Polską ze strony Niemiec spowodowane było zlecen-

iem agenta reparacyjnego Gilberta Parkera, który stoi na stanowisku, że zdrowy rozwój gospodarstwa niemieckiego zależy jest od zwiększenia wywozu fabrykatów niemieckich. Wywóz ten skierowany być powinien raczej do innych państw, niż do Stanów Zjednoczonych. (My).

Niemcy jeszcze raz próbują przełotu przez Atlantyk

HORTA, 22. 11. Niemiecki samolot D. 1230 jest już zupełnie gotów do podjęcia lotu transatlantyckiego. Samolot dokonuje obecnie lotów próbnych, kierowany przez przybyłego specjalnie pilota niemieckiego Risticza, który ma poprowadzić samolot przez Atlantyk.

Krwawy strajk w Colorado 3 zabitych i 52 rannych w walce górników z policją

DENVER (Colorado), 22.11. W tutejszym okręgu górniczym wybuchły poważne niepokoje. Około 500 strajkujących górników usiłowało rozprężyć oddział 15 konstabli, którzy chcieli rozwiązać zgromadzenie strajkujących. Policjanci zmuszeni byli wezwać na pomoc wojsko.

W czasie walki policja oddała kilka salw do tłumu, w wyniku czego zabitych jest 3 robotni-

ków, około 40 zaś odniosło rany. Mimo to walka trwała nadal. Wezwane oddziały wojskowe zaatakowały tłum bagnetami.

Po chwilowym uspokojeniu oburzeni górnicy zaatakowali ponownie policję, przyczem odniosło rany dalszych 12 górników. Cały okręg górniczy obsadziło wojsko, które utrzymuje porządek. Dziś ma nastąpić ogłoszenie stanu oblężenia.

Zamlast 30 lat więzienia -- trzy Zmniejszenie kar francuskim posłom - komunistom przed trybunałem paryskim

PARYŻ, 22.11. Paryski sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj szereg spraw apelacyjnych od wyroków przeciwko posłom i reaktorom komunistycznym skazanym przez sądy na wysokie kary.

Na czoło wysunęła się sprawa

posła Duchosa'a, którego skazano na 30 lat więzienia; sąd apelacyjny zredukował Duchos'owi karę na 3 lata. Posłowi Martinowi obniżono karę na 2 lata; pozostałym również poważnie obniżono kary.

Emigranci rosyjscy grożą terorem dyplomatom sowieckim

BERNO SZWAJCARSKIE. — Emigranci grożą represjami i gwałtem przedstawicielom Sowietów. Prasa szwajcarska z oburzeniem potępia to wystąpienie emigrantów, uważając je za złamanie praw gościnności.

Olbrzymie zamiecie w Niemczech Pociągi grzęzną w śniegu

BERLIN, 22.11. W całych Niemczech środkowych spadły wielkie śniegi połączone z zawieruchą m.

Ruch kolejowy w środkowych Niemczech odbywa się z opóźnieniami. Pociąg między Berlinem i

Lipskiem ugrzązł w śniegu. Jest to wypadek nienotowany w Niemczech od szeregu lat. Dopiero wysłana ekspedycja pomocnicza uwolniła pociąg z zasp śnieżnych. Pociąg przybył na miejsce przeznaczenia z dwugodzinnym opóźnieniem.

Anglicy chcą nam sprzedać 34 wagony srebra

Wizyta dyrektora mennicy londyńskiej w Warszawie

Onegdaj wyjechał z Warszawy dyrektor mennicy królewskiej w Londynie pułk. Johnson.

Jak się dowiadujemy, p. Johnson przyjeżdżał z propozycją sprzedażi srebra, potrzebnego na biele pięciolotówek.

Pięciolotówek tych mamy wybić 28 milj. sztuk. Jedna sztuka ważyć będzie 18 gr., a więc na wybić 28 milj. sztuk potrzeba 34 wagony srebra.

Mennica polska bić będzie 2 milj. pięciolotówek miesięcznie.

Ameryka nie boi się pacyfizmu I buduje nowe twierdze pływające

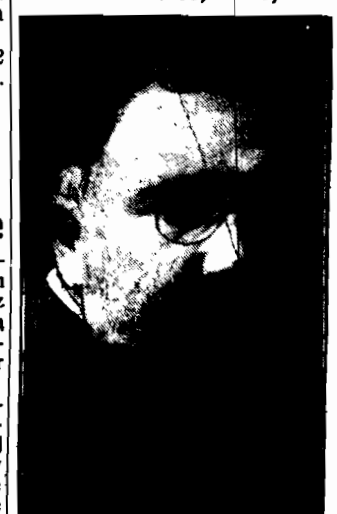
WASZYNGTON, 22.11. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że odroczenie przez Anglię budowy dwu nowych krążowników nie wpłynie na program budowy okrętów marynarki Stanów Zjednoczonych.

W kołach miarodajnych panuje opinia, że stan obecny marynarki wojennej amerykańskiej nie odpowiada najnowszemu wymaganiom. Wskazują na to, że w przewidywanym programie należy ustalić jednostki bojowe, któreby można wybudować do roku 1936.

Niemiecki ksiądz w Chinach padł od kul bandyckich

PEKIN, 22.11. Do poselstwa Belgii w Tientsinie nadeszła wiadomość, że żołnierze chińscy z prowincji Szanżi zamordowali przydzielonego do katolickiej misji niemieckiego w Szanżi księdza Gilda. Napadło go na drodze 7 żołdaków, którzy zażądali oddania ubrania, a kiedy się temu sprzeciwił, zastrzelili go z karabinu.

Wykluczony z partii komunistycznej



KAMENIEW
posel sowiecki w Rymie ma opuścić stowiska



Lima łązie w siedmiomilowych butach
STATKI WIŚLANE SPIESZĄ NA LEŻA ZIMOWE

Kilkaset niewolnic handlarzy żywym towarem bitych i katowanych padło ofiarą zbrodniarzy w Stanisławowie

Policja sanitarno - obyczajowa w Stanisławowie wpadła na trop domu rozpusty, który mieścił się przy ul. Gołuchowskiego 49.

Wedle dotychczasowych dochodzeń działy się tam straszne rzeczy. Właściciel Manasse Horowitz, kupiec, wspólnie z niejakim Leonem Arbeiterem i całym sztabem „kolegów”, ścigał pod nazwami zbrodniarzy do siebie całe szeregi kobiet.

Faktem jest, że dotychczas kilkadziesiąt młodych kobiet padło ofiarą tej szajki. Te, które ośmieliły się stawiać opór, bito niejednokrotnie i katowano, a następnie wyrzucano za drzwi, grożąc zemstą w razie doniesienia.

Obu współwinników aresztowano i odstawiono do sądu. Afera zaczyna przybierać coraz szersze rozmiary, dochodząc do wyników wręcz sensacyjnych.

Dzieci saneczkują w parku.

Komunikacja samolotowa w zimie

Polska linia lotnicza Aerolot postanowiła „wobec wzmożonej frekwencji utrzymać przez cały okres zimowy regularną komunikację samolotową.

Specjalnie uwzględnione będą potrzeby kupiectwa polskiego na linii Warszawa — Wiedeń.

Przyloty i odloty odbywały się codziennie, z wyjątkiem niedziel.

P. SEDZIA A. KOMOROWSKI
Przesłaność wśród dzieci maleje.
(Stronica 3)

Olbrzymi wzrost nowych emisji

w przemyśle i handlu

O 35 milionów złotych powiększono kapitały w październiku

Pod wpływem pożyczki zagranicznej i pomyślnych koniunktur na rynku pieniężnym wytworzyła polska wykazuje ostatnimi czasy nader intensywne tempo rozwoju.

Ożywienie gospodarcze kraju wyraża się nie tylko w pełnym uruchomieniu istniejących zakładów warsztatów pracy, lecz i w ich rozszerzaniu.

Tegoroczne sumy miesięczne nowych emisji akcji przewyższają wielokrotnie emisje roku ubiegłego.

Wedle danych ministerstwa przemysłu i handlu w samym tylko październiku wydano zezwoleń na powiększenie kapitałów akcyjnych w przemyśle i handlu na sumę 35.000.000 złotych.

W porównaniu z październikiem roku ubiegłego, wykazującym 5 milionów zł. nowych emisji.

Przedstawiciele światowych banków emisyjnych odwiedzają Warszawę

WARSZAWA, 22. XI. Pierre Quesney, szef biura ekonomicznego Banku Francuskiego, przybył wczoraj wieczorem, równocześnie z p. Devy'em do Warszawy. Przyjazd ten pozostał w związku z kredytem 20 milionów

dolarów, jaki uzyskał Bank Polski w 14 bankach emisyjnych świata. Pobyt p. Quesneya w Polsce potrwa kilka dni.

Przewidywany jest również przyjazd przedstawicieli innych banków emisyjnych.

Dekret o wykonaniu kary śmierci

Jednolite przepisy dla całego państwa

Rada ministrów uchwaliła opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonaniu kary śmierci.

Projekt wprowadza jednolite przepisy dla wykonania kary śmierci na całym obszarze państwa. Wykonanie wyroku śmierci we wszystkich dzielnicach nastąpi — według projektu — dopiero po upływie 24 godzin od chwili ogłoszenia prawomocnego wyroku skazującego.

Przepis ten ma na celu umożliwienie skazanemu odwołania się do sądu Prezydenta.

Tem samem zniesiony będzie obowiązujący dotychczas w b. zaborze austriackim termin wy-

konania wyroku śmierci po upływie zaledwie 3 godzin od chwili skazania przestępcy przez sąd.

Przepis o terminie 24-godzinnym nie może ulec zmianie nawet w wypadkach nadzwyczajnych, jak np. w czasie przewrótów politycznych i stanu wyjątkowego.

Projekt rozporządzenia zarządza dalej wykonywanie kary śmierci przez powieszenie we wszystkich dzielnicach. Sprawa ta nie była dotąd uregulowana i ze względu na różnorodność przepisów w poszczególnych dzielnicach pozostawiona była do uznania prezesów sądów apelacyjnych.

Polska ma coraz mniej NIELENNICH PRZESTĘPCÓW

Znamienna opinia sędziego

sądu dla nieleńskich p. A. Komorowskiego

WARSZAWA, 22. XI. — Ile masz lat? — Dwaście lat... — A gdzie ojciec? — Ojciec nie ma w domu... — Za co? — ...bo kradł...

Przed dyktującym przodownikiem stoł mały chłopczyca, obdarty, bosy, występuje, zaniepokojony i moralnie. Na stole leży dowód jego winy — lśniący złoty zegarek, wyciągnięty jakiemś pasażerem na przystanku, gdy wsiadał do tramwaju... Tłok, ścisł, rwął, każdy się pcha do wagonu. Skoro zostało z tego opuszczone dziecko ulicy i usiłowało ukraść.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długosć 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikacji: lotniczo-meteorologiczny, PAT., z działu kultury i sztuki, oraz nadprogram. Godz. 15 — 15 m. 20: Komunikacja meteorologiczna, gospodarcza, PAT., oraz nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Co to jest oświata pozaszkolna?” — odczyt dr. E. Nowickiego. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nadprogram i komunikacja. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Skryżanka pocztowa”. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikacja ekonomiczna. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Co to są nalepki przeciwczerwczyste?” — odczyt dr. Cz. Wroczyńskiego. Godz. 17 m. 45 — 18 m. 15: Program dla młodzieży i dzieci „Skryżanka pocztowa”. Godz. 18 m. 15 — 19 m. 15: Koncert orkiestry. Godz. 19 — 19 m. 15: Komunikacja rolnicza. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20 m. 20: „Organizowanie młoci” — odczyt prof. St. Biedrzyckiego. Godz. 20 m. 20 — 20 m. 30: „Księżycowa Łowiczka” — odczyt prof. A. Janowskiego. Godz. 20 m. 30 — 20 m. 45: Transmisja koncertu z Krakowa. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikacji: lotniczo-meteorologiczny, PAT., policyjny, sportowy, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna.

Dochody z lasów państwowych wzrosły dwukrotnie

W ciągu 7 miesięcy 70 milionów zysku

Dochody z lasów państwowych dały w ciągu 7 miesięcy budżetowych o 24 procenty dochodu więcej, niż preliminowano na koniec 12 miesięcy roku budżetowego.

Od kwietnia bowiem do października tytułem czystych dochodów z lasów wpłynęło do

skarbu państwa zgóra 69 i pół miliona złotych, podczas gdy całoroczny budżet przewidywał tylko 56 mil. zł.

W tym samym okresie roku ubiegłego lasy państwowe wpłaciły do kas skarbowych tylko 25 milionów złotych.

TRZEŻWY SĄD ANGIELSKI O WILEŃSZCZYNIE

Granica polsko-litewska jest jedną z najbardziej sprawiedliwych

Stosunki na Litwie Kowieńskiej i patologiczna wrzawa, jaką podnosił rząd Władomarsa w kwestii wileńskiej jest przedmiotem żywego zainteresowania w prasie angielskiej.

Powiaty i znane pismo angielskie „The New Statesman” podaje opinię angielskiej czołowej opinii, która ze względu na duży polityczny wpływ pisma, mają

wyjątkowe znaczenie. Autorem tych uwag jest Anglik p. D. R. Ollie, który niedawno zwiedził nasze Kresy Wschodnie, badał stosunki i przebywał czas dłuższy w Wilnie.

Obecna granica polsko-litewska — czytamy — jest jedną z najbardziej sprawiedliwych granic etnograficznych w Europie. Trzeba nie zapominać, iż na Litwie znajduje się więcej Polaków, niż Litwinów w Polsce.

Języka litewskiego prawie wcale nie słyszy się na Wileńszczyźnie — nie tylko w mieście, lecz i na prowincji. Mniej szczerze litewską można znaleźć dopiero na północy koło Święciań, oraz na południu koło Grodna. Poważną mniejszość na Wileńszczyźnie stanowią nie Litwini, lecz Białorusini.

Polityka polska nie jest szowinistyczna w stosunku do Litwinów jak to jest w zwyczajach w tych częściach Europy.

Wilno jest jednym prowincjonalnym miastem w Polsce, które zaznaczyło się od chwili ukończenia wojny wzrostem życia intelektualnego i artystycznego.

PAŃSTEWKO NIEMIECKIE gotuje się do wojny z...

Kurierem Czerwonym

Turyngja ostrzy broń

z powodu piętnowania przez Kurier Czerwony barbarzyńskiego traktowania robotników polskich

Berlin, 22. 11. W środkowych Niemczech, jak wiadomo, uzależniło się małe państewko związkowe o bogatej przeszłości politycznej. Jest to Turyngja.

Wojownicze, niespokojne państewko, ściśnięte od północy przez Saksonię, od południa przez Bawarię, w wyniku ciągłych wojen ze swymi sąsiadami, straciło swą niepodległość już w wiekach średnich.

Dopiero w roku 1920 złączono rozdarłe ognie części Turyngji w całość i włączono jako jednolitą do Rzeszy.

Duch wojowniczy nie zamarł jednak.

Przez długie 7 lat nie było okazji do wystąpienia wojennego. Wreszcie okazja się nadarzyła.

Oto Kurier Czerwony podał przed tygodniem wiadomość o barbarzyńskim znęcaniu się ad ministracji państwowego majątku ziemskiego w Turyngji nad polską robotnicą, Zofią Mazurczyk.

Wiadomość tę przedrukowało i potwierdziło miejscowe pismo socjalistyczne, zaś z burzliwym skomentował nacjonalistyczny dziennik „Allgemeine Thüringische Landeszeitung”, który dla mocniejszego podkreślenia „a

gressowności polskiej” dodał, że Kurier Czerwony jest organem... rządu polskiego.

W całej Turyngji zawrzało. Rada ministrów zebrała się natychmiast, by na szeregu tajnych posiedzeniach omówić szczegółowo to ważne zdarzenie polityczne.

Z kół dobrze poinformowanych dochodzą wprost sensacyjne szczegóły. Oto rząd Turyngji przygotował orędzie do narodu, potępiające w sposób zdecydowany i groźny, „wtrącanie się Polski do spraw wewnętrznych Turyngji”. Gotowy jest również, podobno, plan mobilizacyjny.

Półtora miliona bohaterskich Turyngczyków ostrzy broń i czeka tylko na wezwanie.

Niezależnie od tych przygotowań wojennych, rząd turyński wystąpił na drogę dyplomatyczną. Groźna nota jest już w drodze do Warszawy.

Podobno Rząd polski zamierza zwrócić rządowi turyńskiemu uwagę, że nota jest mylnie skierowana.

Ponieważ Kurier Czerwony nie jest organem Rządu polskiego, nota powinna być zaadresowana wprost do Redakcji tego pisma.

Bandyta i włamywacz bankowy oddaje się w ręce policji berlińskiej

BERLIN, 22.11. Do policji tutejszej zgłosił się niejaki Izaak Weisberger, podający się za Wielkopoleńczyka i zeznał, że brał udział w obrabowaniu banku w San Martin w Argentynie. Napadu rabunkowego dokonał wspólnie z niejakim Dawidowiczem. Z 60.000 zrabowanych pe-

setów otrzymał Weissberger 4.000.

Policja berlińska zwróciła się do Buenos Aires z zapytaniem w sprawie rabunku w banku.

Konsulat polski w Berlinie stwierdził, że Weissberger nie jest znany polskim władzom konsularnym.

14-letni sułtan Maroka zatrzymuje harem ojca złożony z 300-tu kobiet

PARYŻ, 22.11. Czternastoletni sułtan Maroka, który przed paru dniami objął panowanie, o-

świadczył, iż zatrzymuje harem swego poprzednika, złożony z 300 kobiet.

Kto się urodził dn. 23 listopada ma szanse zostać detektywem, w miłości czeka go ambaryas

Odnosi się to do tych, którzy urodzili się w tym dniu. Złoty zając, który się w nim ukrywa, to detektyw. W miłości czeka go ambaryas.



na najbardziej kraciuchę. Złoty zając zauważa wszystko i chce uciec się od ludzi, którzy mogą być od niego pod jakimś względem lepiej poinformowani.

Bardzo poetyjny, niezwykle wrażliwy i subtelny — jest to człowiek, którego bardzo trudno oszukać. Łatwo przetrzeć nawył wszelką intruzję i z tego nawet względu może być doskonałym detektywem. Jest to w ogóle natura niezwykle intuicyjna i nawet przyrocz, obdarzona wiatka przenikliwości.

Czego winien się strzedz? Wysoko bezpłodnych, marzeń i projektów, ko-

re nie wydadzą rezultatów praktycznych.

Jaka jest jego największa wada? Jego współzależność z innymi zależy raczej od kaprysu i przypadku, aniżeli od rozsądnego rozważenia sprawy.

Jednakże niepodległy umysł i zamiłowanie do prostoty będą mu pomocą w jego prześlach i trudnościach. W głębi serca czuje się on zadowolony i szczęśliwy, ma bowiem wysokie ideały, do których dąży z wielkim entuzjazmem i pilnością niezmordowana.

Powodzenie czeka go w karierze wojennej. W małżeństwie natomiast nieprzyjemność, rozwód i nielegalne związki.

Złoty zając. Choroby krótkotrwałe. W pierwszej połowie życia trudności i prześlach. Zmienia często miejsce pobytu.

Dnia 23 listopada urodził się Branting premier i przewodca socjalistów szwedzkich.

Rewelacje drożyniane z za kulis handlu futrami

WARSZAWSKY CZARODZIEJE zamieniają cię polskie w gazelę

O, biedny, przemysłny liście polski i ty, naiwny baranie, czy wesoły króliku, kuno przemadra, tasico, — nie mówiąc już o niezliczonych ilościach koni, cielat i kotów domo-

wych — peany wam śpiewać należy.

Toż każde z was — ściślej skóry, wasze,

pod czarodziejską pałeczką kuśnierza

warszawskiego, nabierają wartości wręcz fascynujących.

Najpierw otrzymujecie stempel za graniczny, poczem kalkulują was w dolarach, by wreszcie sprzedać jako prima, najoryginalniejszy import.

A wasi odbiorcy, — co nie wspólnego nie mają ze stadami baranów, — przeplatając z radością, bo to zagraniczne.

Każde z was bowiem po śmierci otrzymało oryginalną nazwę obcą. Dość powiedzieć, że swywojne cię — zwie się poetycznie gazelą...

Tak to pod obcą marką niektórzy kuśnierze warszawscy, — ludzie niezwykle dowcipni, — sprzedają różne futra krajowe, które w normalnych warunkach plecio- i szcziokrotnie winny być tańsze.

Taki Ms polski w bież. roku bardzo modny — już po wyprawie wien kosztować najwyżej 100 zł. Tymczasem po otrzymaniu stempla zagranicznego sprzedawany, bywa od 500 zł. wzwyż.

Skóra kota domowego

kosztuje w sprzedaży najmniej 25 zł., chociaż w każdej porze dnia czy nocy można w samej Warszawie upolować kotów niezliczone mnóstwo.

Skórę żrebaka na wół najchętniej oddają darmo. Ten „zagraniczny okaz” idzie od 120 zł.

Wolowej skóry w kołcu zbierają na opisane dowcipy niektórzy kuśnierze.

Tedy dla ilustracji należy jeszcze dodać, że wedle danych, szacunkowych w Gł. Urz. Stat., cały import gotowych i surowych futer w ubiegłym roku wyniósł 10 mil. 544 tys. złotych dla całej Polski.

Tyle przeciętnie płaci za futra sama tylko Warszawa.

Jaki w tem jest procent zysków z polskich żrebaków, kotów i baranów — łatwo już sami wywnioskujecie.

Bezpośredni powód samobójstwa Joffego ZATARG Z CZERZYWCZAJKĄ

z powodu wzięcia w obronę opozycyjnych studentów chińskich

MOSKWA, 22.11. Jako bezpośredni powód samobójstwa Joffego, wymieniają powszechnie sprawę opozycyjnych studentów chińskich.

Do Joffego, będącego prezesem stowarzyszenia „Precz z rękoma od Chin” zwrócił się student chiński, który nie uległ aresztowaniu, z prośbą o obronę. Interwencja Joffego w G. P. U. nie tylko nie odniosła żadnego konkretnego skutku, lecz naraziła na pogroźki ze strony kierowników G. P. U.

Na 1.500 mieszkańców mamy już 1 samochód

Polska automobilizuje się a Ford się cieszy

Rozwój komunikacji samochodowej w Polsce postępuje szybko naprzód, o czym świadczy niestanny wzrost taboru samochodowego. Szczególnie świetne wyniki daje rok bieżący.

Ody bowiem w r. 1925 przybyło 2.409 nowych samochodów, w roku zaś ubiegłym 1936, to w ciągu pierwszych tylko sześciu miesięcy roku bieżącego zarejestrowano aż 2.234 nowe wozy, nie licząc oczywiście wojskowych.

Przed 2 laty jeden samochód przypadał w Polsce na 2370, przed rokiem na 2.000, obecnie zaś już na 1.500 mieszkańców.

Jeśli chodzi o stolicę — to jeden samochód przypada na 218 mieszkańców.

Ogółem mamy w Polsce 18.788 cywilnych samochodów, z czego na Warszawę przypada 4.312 sztuk.

Z zagranicą oczywiście jeszcze nam się nie równać. W samym tylko Berlinie przybywa codziennie 80 nowych samochodów. Miasto to posiada obecnie 65.000 maszyn, podczas gdy Hczba koni używanych dla celów transportowych w Berlinie w ciągu ostatnich trzech lat spadła z 45.000 na 30.000 sztuk.

Niemcy otwierają granice dla wywozu polskiego drzewa

BERLIN, 22.11. — Tel. wł. — Parafowanie umowy z Niemcami w sprawie wywozu polskiego drzewa nastąpi jutro. Umowa przewoźne korzystnie dla naszego przemysłu drzewnego otwarcie granicy niemieckiej dla wywozu 1 mil. metr. kubicznych polskiego drzewa przetartego, co opłacamy jednak ujemnem dla naszej gospodarki drzewnej zniesieniem polskiego cła wywozowego na 2 miliony metr. kubicznych kraglaków. W protokole dodatkowym zobowiązuje się Polska do nieprzeszkadzania wywozowi drzewa polskiego do Niemiec przez podwyższanie taryfy kolejowej i opłat kanałowych.

Do Joffego, będącego prezesem stowarzyszenia „Precz z rękoma od Chin” zwrócił się student chiński, który nie uległ aresztowaniu, z prośbą o obronę. Interwencja Joffego w G. P. U. nie tylko nie odniosła żadnego konkretnego skutku, lecz naraziła na pogroźki ze strony kierowników G. P. U.

Na 1.500 mieszkańców mamy już 1 samochód

Polska automobilizuje się a Ford się cieszy

Rozwój komunikacji samochodowej w Polsce postępuje szybko naprzód, o czym świadczy niestanny wzrost taboru samochodowego. Szczególnie świetne wyniki daje rok bieżący.

Ody bowiem w r. 1925 przybyło 2.409 nowych samochodów, w roku zaś ubiegłym 1936, to w ciągu pierwszych tylko sześciu miesięcy roku bieżącego zarejestrowano aż 2.234 nowe wozy, nie licząc oczywiście wojskowych.

Przed 2 laty jeden samochód przypadał w Polsce na 2370, przed rokiem na 2.000, obecnie zaś już na 1.500 mieszkańców.

Jeśli chodzi o stolicę — to jeden samochód przypada na 218 mieszkańców.

Ogółem mamy w Polsce 18.788 cywilnych samochodów, z czego na Warszawę przypada 4.312 sztuk.

Z zagranicą oczywiście jeszcze nam się nie równać. W samym tylko Berlinie przybywa codziennie 80 nowych samochodów. Miasto to posiada obecnie 65.000 maszyn, podczas gdy Hczba koni używanych dla celów transportowych w Berlinie w ciągu ostatnich trzech lat spadła z 45.000 na 30.000 sztuk.

B. Polski 156, B. Dyskontowy 131, B. Handlowy 123, B. Zachodni 29, Kijewski 74, Puls 925, Sifa i Swiatlo 100, Chodorow 185, Michałowski 0,67, Warsz. Cukier 90, Fritel 61, Łasy 0,46, Wegiel 116, Nobil 48, Cegielski 0,9, Filtzer 925, Lilip 39,5, Modrzewski 9,8, Orich weh 14, Ostrowiecki 91 (b. k.), Pocisk 3,35, Rudzki 56,75, Starachowice 72,6, Zieloniewski 22,25, Zawiercie 38, Zyrard od 18,75, Borkowski 4, Hiberbusch 46.

Precz z krytykami teatralnymi! Recenzje są blagą i reklamą!

Publiczność paryska pod wodzą autorów
wypowiedziała wojnę przeżytkom teatralnym

Haskim dla obywateli wojny w paryskim świecie teatralnym było wystawienie sztuki Antoineta powieści L. Verneuilu p. t. „Satan”.
Na wystawienie autora za den z krytykami teatralnymi nie dostał się na premierę.
Fakt ten wywołał niezwykle wzburzenie autor usprawiedli-

wił swój postępek w ten mniej więcej sposób.
Jestem stale prześladowany przez krytykę, postanowiłem prze to obcy się bez zawodowych znawców sztuki i los mego dzieła powierzyć publiczności.

Pomimo braku recenzji w dziennikach, publiczność tłumnie odwiedzała teatr, a L. Verneuil wespół z dyrektorem teatru zdecydowali, iż poproszą krytyków dopiero na 50 przedstawienie. Rozeszła się nawet sensacja na pogłoska, iż dyrektorowie innych paryskich teatrów uchwalili poprze stanowisko autora i nie zapraszać krytyków na pierwsze przedstawienie.

Po stronie dyrekcji teatrów i pisarza dramatycznego wypowiedziało się publiczność i Verneuilowi urządzono owację podczas przedstawienia „Satan”.

Z widowni padły okrzyki:
— Precz z mentorami! Nie chcemy korepetytorów, recenzje są przeżytkiem, blagą i bezwstydną reklamą handlową!

Dwu recenzentów, którzy znaleźli się w teatrze zwyczajnych widzów zmuszono do opuszczenia sali, a autora i dyrektora przywitało huraganem oklasków.

Gdzie spełnił się proroczy sen Jakóba... wykopano naczynia z epoki królów palestyńskich

Amerykańska ekspedycja naukowa, pracująca w Palestynie natrafiła w pobliżu Jerozolimy na ciekawe zabytki archeologiczne, pochodzące z czasów królów izraelskich.
Ustalono, gdzie znajdowała się wymieniana przez biblię miejscowość Bethel, w której Jakób miał swój proroczy sen.

W tej miejscowości znaleziono kilkadziesiąt sztuk naczyń kamiennych i wiele przedmiotów użytku codziennego.

Wedle opinii archeologów wykopaliśka te pochodzą z czasów przedchrześcijańskich, gdy w Palestynie rządzili niezależni królowie.

Tak wyglądają duchy wojny



przynajmniej w przekonaniu studentek bostońskich, które zjawily się na jakiejś zabawie akademickiej w strojach podobnych.

Miłosne kopnięcie znakomitej piłkarki Odpalony amant żąda 1.000 funtów szterlingów za uszkodzony ostatni krąg stosu pacierzowego

Przed sądem w Londynie stanęła miss Małgorzata Kindley, jedna ze znanych footballistek.

Skarżył ją młodzieniec nazwiskiem John Oswald Ruprecht o odszkodowanie w wysokości 1000 funtów szterlingów.

Miss Kindley uszkodziła mu bowiem ostatni krąg stosu pacierzowego, wymierzając w to miejsce kopnięcie nogą.

A sprawa przedstawiała się następująco: mister Ruprecht, skromny i chuderlawy czelczy-

na, zakochał się w znakomitej footballistce.

Przyszedł więc do jej domu, aby wyznać swą miłość.

Nie czekając na zgodę, chwycił wpół paną swego serca i chciał złożyć na jej ustach pocałunek.

Lecz w tej chwili chwyciła go za kark krzepka jakaś dłoń i wniosła w powietrze. Nim się opamiętał, leżał już za drzwiami ukochanej i w krzyżach czuł nieznosny ból, pochodzący od kopnięcia.

Sąd nie uznał pretensji chuderlawego amanta, który swem postępowaniem spowodował morderczą pannę.

Śmiertelna żółtaczka

wśród dzieci w Sowdep

W Piotrogradzie wśród dzieci pojawiła się nieznana dotąd choroba, wobec której lekarze są bezradni.

Jest to rodzaj żółtaczki występującej bardzo gwałtownie z zaburzeniami serca i nerek.

Większość wypadków kończy się śmiercią.

Tajemnicza choroba rozszerza się szybko i zabiera liczne ofiary.

Toczek zimowy



wybornie osłaniający kark i szyję przed chłodem. Pomysł jednego z paryskich magazynów mody.

Czytajcie „PRZEGŁAD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Amerykańska fabryka sprawiedliwości Wszystko kręci się w zawrotnym tempie Sądy, biura adwokackie, świadkowie-fachowcy, szantażyści sądowi i bankierzy-gwaranci

Obywatel Stanów Zjednoczonych lubi pośpiech.
Więc i procedura sądowa jest przystosowana do szybkiego tempa życia, a ustawodawstwo wymaga, aby winny sądzone był możliwie najszybciej po spełnieniu przestępstwa.

Dlatego też niektóre sądy amerykańskie pracują bez wytchnienia całe 24 godz. Jeden z takich nocnych sądów mieści się przy Broadway w Nowym Jorku.

Do ogromnego gmachu, ozdobionego kolumnadą marmurową, cisną się tłumy oskarżycieli, świadków, oskarżonych zwożących całego miasta w karetkach policyjnych, a w salach wręcz panuje podniecenie.

O godzinie 2-iej w nocy schwymano na ulicy złodzieja kieszonego, w godzinę potem stoi on już przed obliczem sędziego, który wydaje wyrok.

Pomyślność amerykańska nie pozostawia jednak przestępców na łaskę losu.

W poczekalniach adwokackich czuwają całą noc obrońcy, a każdemu oskarżonemu daje ustawodawstwo możność wyszukania sobie odpowiedniego adwokata.

Dla wygody przestępców urządzą również w gmachu sądowym

przedstawiciele różnych banków. W razie potrzeby składają oni kaucję i za taką przysługę liczą sobie wysoki procent.

Jeśli bowiem przebieg śledztwa nie zdołał wyjaśnić winy, podejrzanego o przestępstwo odsyła się do więzienia.

W takiej chwili zjawia się usługowy bankier i składa za niego gwarancję pieniężną. Wśród tego zbiorowiska namiełności ludzkich, grzechów i zbrodni żerują różne pasożyty.

Są to tak zwani fałszywi oskarżyciele lub świadkowie, którzy wymuszają na niewinnych pieniądze i w ten sposób zarabują.

Murzyna oskarżono o zniesławienie białej kobiety.

Przysięga białak, że nie ma po dobrego grzechu na sumieniu. Jeśli się nie opłaci, pójdzie do więzienia, bo zjawia się przed czarnym człowiekiem jakaś kobieta i mówi bezczelnie:

— Jestem twoją ofiarą i mam na to świadka. Dawaj 10 dolarów lub wnoszę skargę.

Sędziowie znają jednak specjalistów od fałszywych oskarżeń, a w zdemaskowaniu tych nikczemników pomagają tajni agenci.

Bieda takiemu płaszkowi, jeżeli wpadnie w ręce sprawiedliwości.

Czeka go kilka lat ciężkiego więzienia.

Pies na usługach dziecka



Zaprzeczono wielkiego charta do specjalnego wózka dziecięcego i poczwierze wiezie swego malutkiego pana. Byle tylko nie pokazał się zając, bo wtedy mogłoby być źle z młodocianym woźnicą.

Aresztowanie 47 komunistów w Mławie

Na szabasowej rybce,
faszerowanej bibułą propagandową
I... REWOLUCYJNYM... PIERNIKU

W nocy z piątku na sobotę w Mławie policja polityczna wpadła na rybkę komunistyczną, zorganizowaną przez komitet Związku młodzieży komunistycznej z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

„Rybka”

odbywała się z zachowaniem wszelkich formalności i zwyczajów w jednym z domów, w którym zgromadziło się nie mniej, ni więcej tylko

47 biesiadników, nie licząc kilkunastu osób, wysłanych na czaty.

Gdy policja, szczęśliwie omylwszy czujność czatowników, dotarła do zakonspirowanego lokalu, obstawili go ściśle wszystkie wyjścia, sala zebrania przedstawiała więcej, niż oryginalny wygląd.

Na wielkim stole, oświetlonym nakrytym, w jarzącym świetle staroświeckich lichtarzy, stały nieknięte, niby rekwizyty teatralne.

szczupaki i karpi. Wkroczenie policji tak zaostroiło apetyt zebranych, że rzucili się niezłocznie na przy-

gotowane przysmaki i ze szczególną lubością zaczęli połykać farsz z referatów, odezw, spisów, jakimi nadziewane były ryby” przygotowane na deser torty.

Szczególnie żarliwie rzucały się nadto na kawałki specjalnego piernika, które rozłożone efektownie po środku stołu tworzyły napis po polsku i w żargonie: „Niech żyje rewolucja!”.

Policja, której również pilno było do niezwykłego jada, przeważnie niegospodarnie gospodarzom ucztę i zdołała uratować dla swego wewnętrznego użytku część broszur, okólników i t. p. frykasków komunistycznych, którymi raczone obficie dorastające pokolenie Mławy.

Po zabraniu ocalonych resztek dostarczono je wraz z 44 młodzieńcami i 3 niewiastami

uczestniczącymi w niezwykłej uczcie do aresztu, skąd przekazano ich prokuratorowi.

Zarządzona następnie rewizja w mieszkaniach aresztowanych wykryła wiele obciążających do wódów rzeczowych, jak to: referatów, kwitariuszów i odezw

W drodze do Ameryki



Znana tancerka-akrobatka, Katarzyna Donovan, udająca się obecnie do Nowego Jorku na pokładzie „Asquitania”, nie przestaje w drodze oddawać się ćwiczeniom

W oczach matki rzucił się pod koła pędzącego pociągu i zginął rozszarpany na strzępy WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO TOKARZA Z FABRYKI SAMOCHODÓW

Na torze kolejowym koło Czerwca pod Warszawą rzucił się pod koła pociągu 24-letni Stefan Witanowski, tokarz z fabryki Ursus, zamieszkały w Warszawie.

Świadkiem tragicznej śmierci Witanowskiego była jego matka 52-letnia Stanisława.

Stefan Witanowski mieszkał ze swymi rodzicami. Ojciec jego 54-letni Aleksander pracuje jako mechanik w gazowni.

Od pewnego czasu młody rzemieślnik wpadł w straszny nałóg — zaczął pić. Pił bez pamięci, zaraz po pracy szedł do kasyna fabrycznego, gdzie upijał się czasami do utraty przytomności. Parę razy wpa-

dał nawet po przepiciu w szal, dostawał białej gorączki...

Rodzice bardzo boleli nad upadkiem syna.

— Trzeba go ratować... — mówili jedno do drugiego. — Za wszelką cenę musimy go wyratować od zuby...

Po długiej naradzie z mężem Witanowska postanowiła chodzić stale do fabryki, aby powstrzymać go od odwiedzania szynków.

Tak też zrobiła.

Stała na mrozie, otulona w lichą chustkę, zimny wiatr smagał ją bez litości. W tłumie wychodzących robotników napróżno szukała kochanej twarzy syna.

Wreszcie po godzinie oczekiwanja ujrziała go. Wychodził, zataczając się z lekka.

Powitał matkę opryskliwie:

— POCO matka tu przyszła?

— Po ciebie przyszedłem, synku... żebyś zaraz wracał do domu... zawsze tak będę przychodził, dopóki nie pozbędziesz się tego zło-bnego nałogu... dopóki nie przestaniesz pić...

— Nie jestem dzieckiem... doś mam tego życia...

I z temi słowy młody człowiek błyskawicznie rzucił się pod pędzący pociąg.

Zazgrzytały hamulce. Pociąg zwoolnił biegu. Stała. Z pod kół wydobły poszarpane zwłoki desperata.

Policja w ruskim domu akademickim we Lwowie

Kontrola legitymacji wykazała obce żywioły

LWÓW, 21.11. W związku z popełnieniem tu wczoraj morderstwa na osobie jednego z ukraińskich studentów policja podjęła sprawdzanie tożsamości studentów w ruskim domu akademickim.

„Samotny orzeł”



Książę Wilhelm szwedzki, bawiący obecnie na studiach w Stanach Zjednoczonych, otrzymał od jednego z plemion indyjskich tytuł wodza wraz z mianem „Samotny Orzeł”.

Ohydny mord pod Żgierzem Zbrodnia wyrodných synów

Z Łodzi telefonują: D. 20 b. m. w odległości 7 km. od Żgierza, na skraju lasu przy szosie, prowadzącej do Piatku wieśniak Jan Przeworski znalazł strasznie zmasakrowane zwłoki z głową zaszaskaną topem narzędziem, z wybitym okiem i z obciętą brodą. Zaalarmowana potworna zbrodnia policja wydrożyła energiczne dochodzenie, które stwierdzi-

ło, iż zamordowanym jest młeszkaniec Piatka, Mordka Milstein.

Ponieważ przy ofierze mordu znaleziono portfel z 500 zł., złoty zegarek i pierścień, zachodzi podejrzenie, iż mordercami Milsteina są jego synowie, których ojciec zamierzał podobno wydzie dziedziczyć.

Domniemyanych zabójców are-

Nie przemęczajmy dzieci.

Znamienny głos kierowniczki szkoły powszech.

Dużo mówi się i pisa o wychowaniu i nauczaniu — lecz mało zastanawiamy się nad nadmierą ważną sprawą, a mianowicie nad planowym podawaniem młodzieży wszelkich odczytów i pogadanek. Z tej bezplanowości wynikają takie ekscesy, w których młodzież kompletnie jest zasypiana odczytami — przedstawianiami i t. p. nie przeczę, że tematy tychże są piękne i pouczające.

Jako przykład może służyć odczyt o mieście listopadzie.

1-go listopada uroczystość ku uczczeniu nieznajomego żołnierza i odczyt.

11-go listopada uroczystość Odzyskania Niepodległości Polski.

Miedzy 15 a 20 bm. odczyt o Adamie Asnyku.

17-go odczyt o Wilnie i uroczystość ku czci Sienkiewicza.

20-go listopada Złota — przedstawienie dla młodzieży — przy końcu listopada, uroczysty obchód wraz z odczytem o powstaniu listopadowym. Dodać do tego w każdym tygodniu zabranie gminne, zbiórki skautowskie, zbiórki rozmaitych kół i oto mamy obraz obowiązków ucznia.

A teraz przedstawmy sobie dzień ucznia.

Śniadko — uczeń wstaje przypuszczalnie o godz. 6 i pół rano. W szkole pracuje od 8-jej do 1-jej a nawet 2-jej. Wraca do domu około drugiej — trzeciej, a o czwartej spieszy na odczyt — który najczęściej jest do 7-jej wieczorem, a 7-aj wraca zmęczony i ma przygotować zadanie szkolne. Jeśli ma sily — to pracuje z uszczerbkiem swego zdrowia do 10 — 11 wiecz. Ma bowiem czytać przygotować rysunki, zadania, a 11 wieczór zasiada do lektury, ma poleconą w ciągu tygodnia przeczytać książkę z biblioteki szkolnej, zrobić o niej notatki i t. p.

Narzekamy, że dzieci się źle uczą i uczęść się źle będą — to trzeba było nadludzki siły, by takiej pracy poddać.

Takie wychowanie wprowadza między szkołą a rodzicami rozoryzowanie. Rodzice nie mają dla siebie, dla swoich wpływów (choć nie zawsze dodatnio) swoich dzieci, szkoła je całkowicie zabiera, a rodzicom daje ciągłe narzekanie: „dzieci się nie uczą”. Wytwarza to ferment między rodzicami a szkołą, bo nauczyciele zmuszeni programami żądają umiejętności

ed dzieci, a dzieci nie mają czasu się uczyć.

Chcąc znu zaradzić musimy ograniczyć wszelkie odczyty poza szkołą, tak sama przedstawienie i kinematografy. Raz, lub dwa razy na miesiąc dać ucznia odczyt czy teatr jest wystarczającym i dodatnim.

Ci, co organizują te atrakcje powinni bezwzględnie naradzać się z nauczycielstwem i rozłożyć je planowo na cały rok szkolny.

Bezpłannowść zabija i zabija nas zawsze, a przeto czas już wielki zastanowić się nad tem.

S. Kossak.

Polioja zamyka piekarnie.

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym policja wskutek polecenia Starostwa rozpoczęła opieczowanie pieców piekarskich, które nie odpowiadają przepisom sanitarnym.

Termin ostateczny kontrolowania list wyborczych.

Przypominamy Szan. Czytelnikom, że w dniu dzisiejszym upływa ostatni termin kontrolowania list wyborczych. Kto nie znalazł siebie na liście wyborców — musi zgłosić reklamację popartą dowodami.

Paser przechowuje broń.

Podczas rewizji dokonywanej w mieszkaniu znanego pasera Bartoszewicza Józefa — Grunwaldzka Nr. 22 znaleziono ukryty rewolwer. Rewolwer zakwestjonowano i broni.

„Wiadomości Przedwyborcze“.

Dziś we środę, dn. 23 b. m. ukazuje się kolejny numer „Wiadomości Przedwyborczych” organu Polskiego Komitetu Wyborczego Pracy Gospodarczej. „Wiadomości” podają aktualny materiał związany z wyborami do Rady Miejskiej w Białymstoku.

Numer pierwszy zawierał spis i adresy lokalni komisji obwodowych, odezwę komitetu i kilka podają aktualny materiał związany z aktualnych artykułów.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż w dniu 26 października 1927 r. do rejestru handlowego działu C wciągnięta została następująca spółdzielnia:

Pod Nr. 166. Firma spółdzielnia „Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelnicza, spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną w Białymstoku”. Przedmiot: skup i sprzedaż produktów ogrodniczych, pasiecznych i ich przetworów; przerabianie tychże produktów we własnych wytwórniach i miodosytniach oraz sprzedaż narzędzi niezbędnych dla prowadzenia gospodarki ogrodniczej i pszczelniczej. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 2. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni jest 5-cio krotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Wysokość udziału wynosi 20 złotych, z których 10 zł. płatne przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostałe 10 zł. w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia przystąpienia do spółdzielni. Zarząd spółdzielni stanowią członkowie: Adam Przewoźni, Stanisław Zahorowski i Walerjan Łankw, zamieszkał w Białymstoku, pierwszy przy Szosie Żółtkowskiej pod Nr. 2, drugi przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 53 i trzeci przy ulicy Stołecznej pod Nr. 49. Wszelkie zobowiązania i umowy w imieniu spółdzielni winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu łącznie. Zwykłą korespondencję i pokwitowania podpisuje pod stemplem firmy jeden którykolwiek z członków zarządu. Spółdzielnia zawiązana została w dniu 30 stycznia 1927 r. na czas nieograniczony.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż w dniu 7-go listopada 1927 roku do rejestru handlowego działu C wciągnięta została następująca spółdzielnia:

Pod Nr. 167. Firma spółdzielnia „Lotnisko i Komunikacja Wally-Białystok, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Białymstoku”. Przedmiot: nabywanie terenów w sąsiedztwie, leśnych miejscowościach i rozwój lotniska w Wallych oraz utrzymanie stałego ruchu osobowego głównie na linii Wally-Białystok. Siedziba: Białystok, ulica Polna Nr. 21. Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest 3-ch krotna w stosunku do posiadanych udziałów. Wysokość udziałów wynosi 500 złotych, płatnych w 20-tu ratach po 25 zł. miesięcznie. Zarząd spółdzielni stanowią członkowie: 1) Aleksander Parfianowicz, przy ulicy Ciepłej pod Nr. 1, 2) Teodor Szmidt, przy ulicy Polnej pod Nr. 21 i 3) Zygmunt Malinowski, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 23 w Białymstoku zamieszkał. Zarząd reprezentuje spółdzielnię przed wszelkimi władzami, urzędami i osobami. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu. Za spółdzielnię zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisujący dołączają swe podpisy. Spółdzielnia zawiązana została w dniu 14 października 1927 r. na czas nieograniczony.

Wojna z sekwestраторami skrupiła się na biednej Esterce

Szloma Lewin, właściciel domu Nr. 8 przy ulicy Piotrkowskiej, nie znośli widoku sekwestраторów magistrackich, którzy zdemolowali jego byłby natrętni w swym wzroście i ciągłym upamiętnianiem się o stare — przestarzałe podatki miejskie.

Gdy jednak za podatki te zajęli mu sześc, ślennawidzieli już do tego stopnia, iż zamykali przed nim drzwi i okna, a ostatecznie i sam uciekał z domu, gdy to nie skutkowało.

Pewnego dnia, latem roku ub. do p. Lewina przybyli sekwestраторy ci s furą, po zajęciu sześc. Drzwi do mieszkania Lewina znaleźli zamkniętą i sawiaszając sznurkiem, a na straż sześc Lewinową, zdecydowaną bronić dostępu do mieszkania za wszelką cenę.

Nie pomogło to; usunięta o drzwi przez asystującego sekwestраторom posterunkowego Jana Siwkę i drzwi otworzono.

Lewinowa postanowiła zemścić się na to nad post. Siwką i w tym celu zaskarżyła go do Sądu Pokoju za rzekome pobicie.

Na rozprawie dnia 15.XII.26 r. w Sądzie Pokoju II Okręgu nikt za wyjątkiem 17-letniej Estery Chazan, nie potwierdził skargi Lewinowej.

A jedyny świadek, Estera Chazan również jak się okazało, znajdowała się w chwili otwierania drzwi, w zamkniętym mieszkaniu Lewinów, a tem samem nie mogła widzieć rzekomego bicia Lewinowej przez post. Siwkę.

Ponieważ Estera Chazan roznawała pod przysięgą i świadomie

falszywie, że szkoda dla wymiaru sprawiedliwości, przeto została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej i wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 bm. skazana została na 6 miesięcy więzienia. Kara ta ze względu na młody wiek została jej zawieszona na dwa lata.

Zmiany służbowe w Urzędzie Wojewódzkim

Dowiadujemy się, iż nowomianowany naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego, major Zawistowski w najbliższych dniach przybywa do Białegostoku celem objęcia stanowiska.

Dotychczasowy naczelnik p. K. Kwiatkowski podobno ma być przeniesiony do wolnego miasta Gdańska.

Zasiłki przedłuża się.

W myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Bezrobotni miasta Białegostoku, którzy do dnia 30 b. m. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu ustawowego w ust. 1 art. 15 Ustawy z dnia 18.7.24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — przedłuża się okres do 17 tygodni.

Szczury kolejowe.

W nocy na 16 b. m. przy rampie nadadunkowej na stacji kol. Monki śledziowie wywidrowali dziurę w podłodze wagonu towarowego i skradli 30 pud. grochu przeznaczonego do Niemiec.

Dochodzenie ustaliło, iż kradzieży tej dokonali mieszkańcy osady Monki, Kulikowski Aleksander, Kulikowski Antoni i Niebrzydowski Antoni, którzy zostali aresztowani.

Enrilo

ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej. — nate- miast jest pożywniejszym, zdrowszym i znacznie tańszem!

Proszę się przekonać, „Enrilo” można nabyć w każdym składzie kolenialnym! Zważać na znak fabryczny „młynok do kawy”!

Wizytacja szkolna.

W dniu 21 b.m. przybył do Białegostoku na wizytację Inspektoratu Szkolnego p. Kuropatwiński, wizytator z Kuratorjum Warszawskiego.

W obronie tytułu Inżyniera.

Grupa inżynierów — awraca uwagę, że wielu osobom nie uprawianym do używania tytułu „inżyniera” nadaje się ten tytuł czy to w rozmowie prywatnej, czy też nawet w prasie i osoby tak awansowane wcale nie protestują.

Ustawa z dn. 21.X.1922 roku w przedmiocie tytułu inżyniera (Dz. Ustaw z dnia 25.X.1922 r. Nr. 90 poz. 823) przewiduje za bezprawne używanie tytułu „inżyniera” grzywnę o ile w tem bezprawnym używaniu nie ma czynu zagrożonego karą wyższą.

Niema strachu.

W dn. 23.XI od godz. 8 do 11 będą przeprowadzone ćwiczenia materiałem wybuchowym przez asowdow pionierów i Dyw. Kaw. w kozarach gen. Bama.

Obrazy

Warszawskich Art. Malarzy niezwykłe tanie, tylko 5 dni WYSTAWA w Cukierni Lubożyńskiego Rynek Kościuszki Nr. 1. 1760

Czwórka „Bundu“.

W dniu wczorajszym złożono na ręce Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, p. Baccarelliego — listy kandydatów do Rady Miejskiej.

Charakterystycznym jest to, że „Bund” który zawsze przy wyborach występuje pod Nr. 4. — również tym razem nie chciał opuścić tego numeru i w przedsięwzięciu kilku dni odpowiednio pilnował, żeby żad-

na partja tego numeru nie zabrała dla siebie.

Natychmiast też po złożeniu kandydatów listy Nr. 3 — Bund zajęł Nr. 4.

Nowa ustawa o pracy w przemyśle.

Jak nas informują Min. Pracy i Opieki Społecznej opracowuje projekt nowej ustawy o pracy w przemyśle, anulujący dotychczasową restrykcyjną ustawę.

Projekt ten został przesłany do tut. Inspektora Pracy dla zaopiniowania.

Drogowskazy

Polecono wszystkim gminom w powiecie białostockim ustawić na drogach publicznych drogowskazy najbliższych posterunków policyjnych, pozwalające szybciej orientować się w siedzibach policyjnych w wypadkach koniecznej interwencji. W gminach, które takich tablic nie wystawiły zostaną one wystawione przez posterunki policji na koszt gminy.

Podziękowanie.

Doktorowi Stanisławowi Rotbergowi oraz dwóm Linia Sapiro za uratowanie mi życia z głębi serca składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

(—) Marja Szczupakowa.

APOLLO

DZIS

Najnowszy fil. PDC. pod reżyserją CECIL B. de MILLE’A.

Początek przedstaw 6⁴⁰, 8¹⁰, 10¹⁵

Ceny od 1.25.

Chłuba gwiazd filmowych, czarująca

LYA de PUTTI

Józef Schildkraut

Węgierska Krew

NA SCENIE: Program 28. „Wesoły Pajac”

Niuta Bolska w swoim repertuarze.

SAMOBÓJCA obcz w 1-m akcie

Z. Rego i W. Zdanowicz.

Tańce salonowe. Kwartet Łankowy.

Lebark - Dentysta

Helena Zakrzewska

Leczenie i wstawienie zębów sztucznych.

przyjęcia chorych: 10 - 2 pp. 1-4-7 w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 3

Dr. D. KANEL

Choroby oczu.

Powrócił i wznowił przyjęcia — chorych —

Sienkiewicza 37, tel. 5 95.

Dr. M. Kacnelson

choroby wener. czaso-skróna

Przyjmuje od godziny 9-jej do 1-jej i od 4-jej do 7-jej

Białystok, Kulińskiego Nr. 6, tel. 9-61

Doktor M. Kanel

Choroby wener. czaso-skróna i włośd.

Leczenie i przedwzięcia promieniami RENTGENA

Nasświetlanie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 9-11 i 3-5 w. Kobiet od 4-5 w. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Oplecenia drobne

7gubiono wekselina 100 zł. podpisany przez Józefa Mełomeda na zlecenie Garsza Taszmana. Płatny 23 lutego 1928 r.

1776

7gubiono książkę Maksa Nejmanna. roczn. 1905, tam Dąbrowskiego 22, weksel protestowany na 250 zł. na zlecenie Lurje oraz różne notatki 1763

1769

Modern Dziś premjera. Kasa 5³⁰. Monument. szlagier wytwórni „UFA”

ZAKAZANA DZIELNICA ALGERU

Wstrząsający dramat w 10-ciu aktach z życia awanturników i handlarzy żywym towarem, odsłaniający tajemnicę afrykańskich domów rozpusty.

MARJA JACOBINI Dama Algierska i właścicielka domów rozpusty w jednej osobie

NA SCENIE: Program Nr. 19

Za kulisami teatru „BI-BA-BO”

Skęcz komizany w jednym akcie.

Osoby: Dyrektor — G. Cybulski, Adept — Z. Stróżewski. Tancerka — E. Merwał, cały zespół i jeszcze jedna osoba. Piosenki — Rydzewicz, Tańce apaszów i taniec angielski — DUO MERWALL. W swoim repertuarze G. CYBULSKI

NIEBO

Siódme Niebo

Szlagier sezonu wkrótce w kinie „APOLLO”

Izaak Josef LEKARZ-DENTYSTA

Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby

Rewolucja z uszami i przyjmuję od 10 do 11 i od 4 do 6 w. Uł. Warszawska 26 7, telefon 62.

Lekarz dentysta

Leon Kopelman

Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby

Przyjmuje chorych od godz. 5 do 6 p. w niedzielę od 10 do 12 p. Białystok ul. Lipowa Nr. 17. Tel. 11-52

Dr. L. Kryński

Chor. wener. czaso-skróna i moczopł. Leczenie, przedwzięcia i zabiegi

„Promieniami RENTGENA”

Nasświetlanie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od godz. 9-11 i 3-5 w. Białystok, ul. Lipowa 26 25, tel. 5-95.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w teście na 4 stronie — 70 groszy, z wyjątkiem połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ

Biuro: Białystok, ul. Lipowa 25. — Tel. 3-95.